

Tranzyt polsko-niemiecki wymiana dokumentów w Warszawie

Wczoraj odbyła się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych umowy polsko-niemieckiej o ułatwieniach w komunikacji kolejowej między Prusami Wschodnimi a trzema państwami w tranzycie przez Polskę, obszary w. m. Gdańsk i resztę Niemiec, oraz w komunikacji kolejowej między resztą Niemiec a trzema państwami w tranzycie przez Polskę, w. m. Gdańsk i Prusy Wschodnie, podpisanej w Berlinie dn. 21 listopada 1930 r.

Delegaci Polski

w komisjach konferencji londyńskiej

LONDYN, 16.6. — Obie komisje konferencji gospodarczej: monetarnej i ekonomicznej odbyły dziś posiedzenia. Delegatem Polski w komisji monetarnej jest dyr. Baczynski, jego zastępcami pp. Barański, Nowak i Mohl. Delegatem Polski w komisji ekonomicznej jest dyr. Sokolowski, jego zastępcami pp. Rose i Roman. Komisja monetarna powołała do życia specjalną podkomisję, która ma opracować porządek dzienny i ustalić podział komisji na stałe podkomisje.

W skład tej podkomisji wchodzi oprócz urzędujących jako prezydium delegatów Ameryki, Włoch, Austrii i Francji jeszcze delegaci Wielkiej Brytanii, Niemiec, Finlandii i Czechosłowacji. Podkomisja ma wykonać swoje zadanie w ciągu dwu dni, t. j. do poniedziałku.

Na posiedzeniu komisji ekonomicznej pod przewodnictwem prezydium holenderskiego Colijna ujęto pod uwagę zagadnienia komisji, rozstrzygnięcia na 4 grupy:

- 1) polityka handlowa, obejmująca normalizację handlu, zabezpieczenie dewiz na zakup towarów oraz stopniowe usunięcie ograniczeń dewizowych; a także sprawy umów handlowych; zagadnienia zasady największego uprzywilejowania;
- 2) inne zarządzenia, wpływające na politykę handlową, jak subsydia, kontyngenty, świadczenia pochodzenia towarów itd.
- 3) koordynacja wytwórczości i organizacji rynków w odniesieniu do produktów rolnych, surowców i wyrobów przemysłowych;
- 4) roboty publiczne, pomoc bezrobotnym.

Narady w Paryżu

nad sytuacją polityczną

PARYŻ, 16.6. — Dziś rano odbyła się w pałacu Elizejskim posiedzenie rady ministrów, na którym premier Daladier przedstawił przebieg dyskusji na konferencji londyńskiej a minister Paul Boncour omówił kilka będących w toku spraw z dziedziny polityki zagranicznej.

Komunikat agencji Havasa zaznacza, iż w związku z konferencją ekonomiczną, niemożliwa jest oczywiście rzecz przewidzieć dziś, jaki kierunek przyjmie ona, lecz stwierdzić należy, że wobec krańcowo pogłoskom w chwili obecnej

Likwidacja strajku

w okręgu białostockim

BIAŁYSTOK, 16.6. W dniu 16-ym b. m. zakończony został, trwający od trzech miesięcy strajk włókienniczy w okręgu białostockim. Podpisana w obecności okręgowego inspektora pracy umowa zbiorowa między przemysłowcami a delegatami strajkującymi ustaliła ceny cenik zbiorowy, obowiązujący obie strony od dnia 16-go bm. W porównaniu z cennikiem z lipca r. ub. obniżki wynoszą od 2 do 8 proc., zależnie od rodzaju pracy.

Dokoła Z. S. R. R.

lot na hydroplanie

MOSKWA, 16.6. Lotnik sowiecki Lewandowski podjął na hydroplanie lot dokoła Z. S. R. R. Trasa lotu wynosi 17400 km. Marszruta prowadzi z Sebastopola przez Swierdłowsk, Omsk, Krasnodar, Irkuck, Czyrte, Chabarowsk, Ochock wzdłuż północnych wybrzeży Syberii do wyspy Wraja.

Żałoba narodowa

z powodu Traktatu Wersalskiego

BERLIN, 16.6. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, Dr. Frick zarządził, aby w dniu rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego, tj. 25 czerwca na gmachach publicznych i domach prywatnych były wzniesione flagi do połowy masztu na znak żałoby narodowej.

Ślub syna Gandhiego

z braminą wysokiej kasty

POONA, 16.6. Odbył się dziś ślub syna Gandhiego Devidasa. Przeciwnie temu małżeństwu wypowiedział się ostatnio zjazd braminów, kierując się tradycyjnymi względami na pierwowidy kasty, do których należał narzeczeni.

W 2-gim fatalnym terminie

Płaca 10% albo 5%: Anglia, Włochy, Czechy, Rumunia, Łotwa
Nie płaci: Polska, Francja, Belgia, Estonia, Jugosławia
Zapłaciła całą sumę: Finlandja

Wczoraj po raz drugi od upływu moratorium Hoovera przypadł termin płatności raty pożyczki wojennych państw europejskich Stanom Zjednoczonym.

Dn. 15 czerwca tak samo jak 15 grudnia państwa dłużnicze rozbiły się na dwie grupy.

Jedną z tych grup z W. Brytanii na czele płaci, druga na czele z Francją raty nie płaci.

Sytuacja z przed pół roku powtarza się w drugim fatalnym terminie, ale z poważną różnicą. Dn. 15 grudnia Anglia, Italia,

Czechosłowacja, Finlandja, Litwa, Łotwa płaciły pełną ratę wraz z procentami. Dziś państwa te płacą najwyżej 10 proc. raty, niektóre tylko 5 proc., a niektóre przylażyły się do drugiej grupy, która tak, jak Francja i Polska w oczekiwaniu na zasadnicze rozstrzygnięcie sprawy długów wojennych nie płaci nic.

PARYŻ, 16.6. Stanowiska Francji w sprawie spłaty rat długów wojennych Ameryce nie uległo żadnej zmianie.

W konsekwencji raty, które miały być spłacone Stanom Zjednoczonym 15 grudnia ub. r. i 15 b. m.

nie będą przekazane do Waszyngtonu.

Francja nie będzie spłacała swoich zobowiązań wojennych, dopóki nie nastąpi ostateczne uregulowanie tego zagadnienia w myśli porozumienia lozańskie.

Odnosne instrukcje przesłano już wczoraj ambasadorowi francuskiemu w Waszyngtonie.

Rokowania między Francją i Stanami Zjednoczonymi będą nadal prowadzone w Waszyngtonie.

Dzienniki podkreślają iż w kwestii płatności raty analogiczne stanowisko zajęły Polska i Belgia.

WASZYNGTON, 16.6. Ambasador francuski Laboulaye wręczył podsekretarzowi stanu Philipowi wczoraj rano notę rządu francuskiego, zawiadamiającą, iż Francja nie wpłaci przypadającej wczoraj raty długów wojennych.

Nota stwierdza, że sytuacja, jaka powstała przy grudniowej ratie nie uległa zmianie, wobec czego Francja pozostaje na tem samym stanowisku co wówczas.

Rząd francuski gotów jest podjąć ze Stanami Zjednoczonymi rokowania w celu ponownego uregulowania sprawy długów.

BELGRAD, 16.6. Rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do rządu jugosłowiańskiego z notą przypominającą termin płatności 260.000 dolarów, jako raty z roku 1932 i 275.000 dolarów jako raty z 1933 r. i domagając się spłaty tych rat wraz z procentami.

Rząd jugosłowiański odpowiedział, że nie jest w możności spłacić tych rat ze względu na zaprzestanie spłat z tytułu odszkodowania nadto ze względu na trudności w uzyskaniu dewiz zagranicznych.

BUKAREST, 16.6. W wyniku rokowań rząd rumuński wydał polecenie dokonania w dniu wczorajszym

szym częściowej spłaty raty długu wojennego.

RYGA, 16.6. Łotewski minister spraw zagranicznych doręczył charge d'affaires poselstwa amerykańskiego notę, która stwierdza, że Łotwa nie widzi możliwości zapłacenia Stanom Zjedn. przypadającej w dniu wczorajszym raty długów wojennych.

Pragnąc jednakże, aby krok ten nie wywarł wrażenia podyktowanego zła wola rząd łotewski przesyłał wczoraj skarbowi Stanów Zjednoczonych 6.000 dolarów, t. j. 5 proc. należności.

WASZYNGTON, 16.6. Ambasador Italii zawiadomił departament stanu iż na rachunek czerwcowej raty długu Włochy zapłacił milion dolarów, t. j. 10 proc. raty.

WASZYNGTON, 16.6. Finlandja jest dotychczas jedynym królestwem, które w całości zapłaciło ratę czerwcową długu wojennego.

WASZYNGTON, 16.6. Odmowa spłacenia przypadającej na dzień wczorajszym raty długu wojennego stała się prawie faktem dokonanym.

Na 144 miliony dolarów należnych od dłużników Stanów Zjednoczonych z tytułu raty czerwcowej, wpłynęło do chwili obecnej zaledwie 11.148.592 dolary, z czego na W. Brytanję przypada 10 milionów, na Włochy 1 milion i na Finlandję 148.592 dolary.

Niektóre kraje, jak Czechosłowacja i Łotwa dokonają prawdopodobnie częściowej spłaty.

Francja, Belgia, Estonia i Polska odmówiły zapłacenia.

Zaznaczyć należy, że należności powyższe figurują w budżecie dochodów Stanów Zjednoczonych.

Dlaczego płacą

10%, 5% albo i nic...

Rząd łotewski przekazał skarbowi Stanów Zjednoczonych 6000 dolarów... Jest to 5 pr. raty, którą Łotwa miała zapłacić 15-go czerwca na poczet swego długu wojennego.

6000 dolarów to kwota, wystarczająca na zakupienie jednego zbytkownego auta... 6000 dolarów w budżecie imperium północno-amerykańskiego to kropla wody w morzu... Deficyt tego budżetu sięga miliardów dolarów. 6000 jednostek monetarnych — to cyfra, która wogóle nie ma znaczenia w budżecie państwa, a co do piero organizmu państwowego, sięgającego od Atlantyku po Pacyfik.

Ale tych 6000 dolarów z Łotwy to jeszcze nie wszystko, co rzucią jaskrawy snop światła na trzęsawiskę, w których ugrzęzły doręczne i realne pojęcia o między państwowych stosunkach finansowych. Stany Zjednoczone wstawiły w swój budżet 144 miliony dolarów, jako kwotę, która miała wpłynąć do kasy państwowej od dłużników europejskich 15 czerwca. Wpłynęło zaś co powyżej 11 milionów... Zabrakło 133... Deficyt Stanów wzrósł o miliard złotych... Maximum, które najzasobniejsi dłużnicy wnoszą, wynosi... 10 pr. A takich jest niewiele... Większość kontentuje się 5 pr., albo i oświadczeniem, że w ogóle nie płaci...

Czyż możemy sobie wyobrazić jaskrawy przykład tego przeobrażenia, jaki się dokonał w stosunkach między państwowych, w wymiarze dóbr materialnych, których miernikiem jest przecież krążenie pieniądza — niż ten fakt, że wierzyciel otrzymuje najwyżej 10 pr. swych pretensyj? Czyż działa tu zła wola? Bynajmniej. Ani Francja ani Belgia, ani Polska, nie wnosząc już po raz drugi rat, nie kierują się za prawdę złą wolą, ani też Anglia, czy Włochy, płacąc 10 pr., nie zamierzają objawić złej woli wobec swego wierzyciela, a Łotwa nawet oficjalnie oświadcza, że pragnie uniknąć posadzenia o złą wolę, wysypała ze swych szczyptowych zasobów 6000 dolarów, za które jakiś amerykański dyplomata otrzymał może od swego rządu możność jeżdżenia samochodem.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Sprawa zatem jest głębszego znaczenia i wcale nie dowodzi, by odmowa wpłat do kasy amerykańskiej była aktem czy to przekory czy nawet wrogim wobec państwa, które nie będą przekazywane do Waszyngtonu.

Wilson, w r. 1918 przyjechał do Europy z szlachetną misją pogodzenia powstających narodów i ustanowienia nowej struktury państwowej w „starym świecie”.

Już bowiem 15-grudnia u. r., gdy po raz pierwszy zalała się w Europie fala wywazania się z zobowiązań dłużniczych, powstałyc na tle światowej wojny — Polska wysunęła hasło:

— Zagadnienie to wymaga rewizji. Konieczne jest porozumienie. Brnąc bowiem nadal w gąszczu nie realnych cyfr, ustalonych przed wie lu laty, gdy równocześnie wartości materialne, jakie te cyfry wyrażały, uległy gruntownej zmianie — jest niedorzecznością i wiedzie do nierozwiązalnych komplikacji!

Pół roku minęło od tej deklaracji Polski. Czas ten został zmarnowany. Rząd Polski nie trafił do mózgów amerykańskich. Nie rozumiano tam potrzeby poddania rewizji tak aktualnego i doniosłego zagadnienia. A równocześnie kryzys pogłębiał się coraz bardziej. Dolar zachwiał się, spadł na niższe waluty „nieustabilizowanych”. Dumpingowa polityka eksportowa jeszcze bardziej ukształtowała chaotycznie relacje walutowe między dolarom a jego konkurentami na światowym rynku pieniężnym.

Dziś możemy się w Londynie lub miastach finansowych, aby z tego chaosu wybrnąć, aby zakończyć z ruchem walutowym dolaru, uniemożliwiającym normalny obieg pieniądza i jakakolwiek realną kalkulację w ruchu towarowym na świecie.

A równocześnie dłużnicy europejscy, wciągani coraz bardziej w wiry zawrotnych kryzysowych manewrów walutowych — odmawiają wpłaty swych zobowiązań lub też manifestują dobrą wolę przez wpłatę 5 do 10 pr....

Nie dlatego, że nie chcą płacić więcej, ale że nie mogą... Ze te astronomiczne cyfry, obliczone po wojnie, dziś nie pozostają w żadnym stosunku do realnych wartości obecnych, do pauperyzacji państw i obywateli.

Teraz, po wyniku kilkuprocentowej zaledwie wysiłki z Europy na poczet długów — w Ameryce rozumieją, że apel Polski, która przed 6 miesiącami już wołała o rewizję zagadnienia i nowe porozumienie — był radą dobrą i jedynie wskazaną.

Im prędzej do tej rewizji i porozumienia dojdzie, tem lepiej dla — dolara przedewszystkiem.

Stabilizacja dolara?

w stosunku 4 dol. 5 c. za funt st.

LONDYN, 16.6. Prowadzone od kilku dni rokowania pomiędzy delegatami Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji w sprawie stabilizacji, posunęły się znacznie naprzód.

Pod koniec bieżącego tygodnia spodziewać się można dojścia do porozumienia.

Dowodem tego jest tajny okólnik, rozesłany przez Bank Angielski do głównych banków, doradzający powstrzymanie sprzedaży dolarów i papierów dolarowych wobec możliwości ustabilizowania iad dzień kursu dolara w stosunku do funta szterlinga.

Kurs, jaki ma być ustalony, wyniesie, 4 dolary i 5 centów. Stosownie do tego ustalona ma być również cena złota.

W porozumieniu weźmie pośrednio udział Bank Francuski przez utrwalenie ceny złota na poziomie mniej więcej 86 franków za funt szterling.

Projekt stabilizacji walut angielskich nazwano tu projektem rozejmu walutowego.

Parytet powyższy wynosiłby w przeliczeniu na walutę polską 30 zł. 17 gr. za funt sterling, a 7 zł. 45 gr. za dolara.

Po chwilowej zmianie tendencji na rynku dolarowym bardzo mocno. Tran zakrył więcej. Przy obliczeniu między narodowym 7.47, tranzakcje zawierały się u nas po 7.42. Bank Boiski płacił za dolary już 7.40.

Nowa powieść

Jutro, w niedzielę rozpoczynamy

druk powieści K. WITKOWICKIEGO p. t.:

„CZY ŻONA?”

Akcja tej fascynującej powieści rozgrywa się w szeregu środowisk warszawskich i odsłania wiele tajemnic życia współczesnego naszej stolicy. Bohater wydarzeń — sędzia śledczy — staje wobec konfliktu obowiązku i serca, zawiąłany w niezwykłą sprawę.

Powieść „Czy żona?” odsłania tajemnice serc ludzkich, poruszając tak skomplikowane nieraz zagadnienia przyjaźni, miłości i małżeństwa.

Groźba aresztowania

za używanie języka polskiego

Walka z polskością na terenie Westfalii odbywa się na każdym polu życia codziennego. Do znanych już faktów z dziedziny rugowania szkolnictwa polskiego (zamknięcie 27 kursów z 1461 dziećmi na ogółem 3.000 dzieci, korzystających z tych kursów) dochodzą nowe akty walki czynników administracyjnych nowych Niemiec z polskością.

Wewnątrz kopalni „Prosper” w Bottrop wywieszone zostało ogłoszenie, podpisane przez kierownika technicznego kopalni oraz dwu radnych załogowych — hitlerowców w sprawie posługiwania się robotników — Polaków w rozmowach między sobą językiem polskim. Oświadczenie to przestrzega Polaków przed używaniem języka polskiego, gdyż dla ich własnego dobra „mogą zostać zaaresztowani”.

Wewnątrz kopalni „Prosper” w Bottrop wywieszone zostało ogłoszenie, podpisane przez kierownika technicznego kopalni oraz dwu radnych załogowych — hitlerowców w sprawie posługiwania się robotników — Polaków w rozmowach między sobą językiem polskim. Oświadczenie to przestrzega Polaków przed używaniem języka polskiego, gdyż dla ich własnego dobra „mogą zostać zaaresztowani”.

Zmiany w rządzie

Ukrainy sowieckiej

MOSKWA, 16.6. W rządzie Ukrainy sowieckiej ponownie nastąpiły zmiany personalne. Komisarzem sprawiedliwości mianowany został Michajlik, a jego zastępcą Spinko.

Rekord rekordów głupoty biurokratycznej

U młodej jednej z rzeź angielskich do morza sto; wspaniała latarnia morska. Stoi tam od stu lat. Zna ją wszyscy marynarze i kapitanowie okrętów. Podziwiają turyści. Latarnia bowiem jest naprawdę piękna i pożądana.

Szkoda tylko, że nigdy jeszcze się nie świeciła — nigdy nikomu w nocy nie wskazała drogi.

Zapomniano wstawić w nią lampy... Zapomniano zaraz po wybudowaniu, a później trudno już było „odwrócić” niejako błąd formalności i cofnąć się do dawnych decyzji i dopełnić ich kosztorys.

Wtedy stała latarnia sto lat, mieszkała w niej jeszcze latarnik z żoną i dziećmi, stanowisko to przechodziło z ojca na syna przez trzy pokolenia — tylko latarnia nigdy się nie świeciła.

Niech nikt nie sądzi też, by latarnik nie pobierał pensji najregularniej w świecie, lub emerytury, albo żeby rząd brytyjski nie dbał o remont tej latarni. Dbał. Tylko latarnia się nie świeciła, bo lamp w niej nie było!

Nie należy też podejrzewać latarników o opieszałość w staraniach o lampy. Nie! Stale zgłaszali się do „odnośnych” urzędów z przypomnieniami, otrzymywali odpowiedź, że sprawa „jest w toku” — wyznaczali termin zgłoszenia się, wskazówki, czym dopełnić podanie... I tak to trwało lat sto, a latarnia wskazywała drogę okrętom tylko we dnie...

Aż wreszcie obecnie żyjący latarnik zdobył się na decyzję nieładną! Pojechał do redakcji pewnego dziennika i całą tą zdumiewającą historię opowiedział.

Skutek był piorunujący. Latarnik został odwołany z pracy, a latarnia została natychmiast wyposażona w lampy.

Pierwszy rozwód w rodzinie Rooseveltów

Cieężka troska zawisa nad Białym Domem: najstarsza latorośl patriarchalnego rodu Rooseveltów, Elliot, myśli o rozwodzie. Niejasne pogłoski, krążące o niezgodnym pożyciu dwójki dwudziestolatków znalazły oficjalne potwierdzenie z ust pani prezydentowej, która wyruszyła do Los Angeles awionetką w roli rozjemczynie poważniejszych.

Zdaje się jednak, że nawet perswazyjne i teściowej niewiele pomogą.

gdyż rozstanie jest już przesądzone. Elliot, chcąc rozwiązać związek po dżentelmeńsku, zamierza zbudować dla żony i rocznego synka piękny pałacyk. Dotąd oboje mieszkali w Kalifornii, gdzie młody prezydentowiec pełni odpowiedzialne stanowisko dyrektora jednej z linii lotniczych.

Obecnie pani Elliotowa powróciła do bogatego papy, mr. Williama Donnera w okolicy Filadelfii.

Kolarskie mistrzostwa Warszawy



Start do jednego z biegów, podczas kolarskich mistrzostw Warszawy, które odbyły się na Dynasach.

Obraz w National Gallery okazał się siatszowany

W londyńskiej Galerii Narodowej wisi od wielu lat słynny portret Waszyngtona pedzła Stuarta. Liczne pokolenia Anglików przyglądały się temu portretowi, ucząc się z niego rysów wielkiego twórcy niepodległej Ameryki.

Tymczasem dr. Gustaw Eisen, ekspert od portretów Waszyngtona i znakomity znawca sztuki portretowej, przybyły przed paroma dniami z New Yorku do Londynu, oświadczył z całą stanowczością, że portret ten:

1) Nie jest wcale pedzła Stuarta.

tylko jakiegoś niedołężnego naśladowcy.

2) Przedstawia człowieka bynajmniej niepodobnego do Jerzego Waszyngtona, a mianowicie, francuskiego hrabiego Noailles, który żył i umarł w 18-ym wieku.

Malarz Stuart, zdaniem dr. Eisena, istotnie zaczął ten obraz. Zaczął robić portret hrabiego Noailles. Ale w trakcie roboty umarł. Wtedy zaczęty portret dostał się w ręce jakiegoś pacykarza, który przemalował go na portret Waszyngtona i sprzedał Galerii londyńskiej, jako dzieło Stuarta.

Końskie lzy świadełstwo dziewcząt z Kielec

Od „Kółka litości” w gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Kielcach otrzy-

Posag olbrzym



Rzeźbiarz londyński C. Sargeant Jagger przy pracy nad modelem posagu Chrystusa, który stanie na budującej się katedrze w Liverpoolu. Posag ten będzie miał wysokość 150 stóp i widoczny będzie daleko z morza i lądu.

mało Towarzystwo Opieki nad zwierzętami list, w którym uczennice tego gimnazjum stwierdzają, że obserwowały płacz konia.

Działo się to w okolicznościach typowych dla starego konia, zajeżdżonego przez niehumanitarnych wóźniców, którzy nabywali konie po cenie tak niskiej, że bardziej oplaci im się te ofiary zajeżdżać na śmierć, niż żywić.

Otóż właśnie jeden z tych nieszczęśliwych męczenników, zaprzeczony do wozu naladowanego dla dwu tegich koni, nie mogąc ruszyć z miejsca pod batami — padł, lecz przed tem z jego wielkich a gasnących, zmatawiałych oczu, wypłynęły dwie wielkie lzy i, staczając się zwolna po wychudzonym pysku, spadły w błoto, w które po chwili zwałił się i koń.

Strasznie to smutny obraz, ale cóż? Jeżeli niktby nie skazał się dobrowolnie na takie ponure obserwacje, gdyby wszyscy tylko uciekali od takich widoków, nie chcąc się denerwować, to niktby nie powstałoby towarzystwa opieki nad zwierzętami i wóźnice całego świata katowałyby biedne konie coraz „cięższymi” batami.

Jakżeż więc wysoko cenić należy te szlachetność i serdeczność uczennic gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Kielcach i życzyć należy, by inne miały sta w tych gimnazjach również znalazły tak cenny materiał dla „Kółek litości”.

Z pelerynką na plażę



Kostjum kąpielowy z pelerynką lansowany przez modę amerykańską na tegoroczny sezon letni.

Za płacz niemowlęcia dwa tysiące złotych miesięcznie

Sprytna paniąka miss Sally Cox, rodem z New-Yorku, obmyśliła sobie nowy, lukratywny zawód i narazie jest jego jedyną przedstawicielką na świecie. Mianowicie posiada tajemnicę płaczu niemowlęcia i popisuje się tą umiejętnością przed mikrofonem Ameryki.

Zapotrzebowanie jest znaczne: to słuchowisko, to skecz dla dzieci, to po witaniu nowego roku, w czem rolę wstępującego we władanie światem pacholęcia odgrywa właśnie miss Sally.

Kto posiada „utrasselętną heterodynę siedmiolampową”, musiał słyszeć płacz, szczebiot, dziecięce gruchanie i gworzenie miss Cox, bo prze myślna „krzykierka” wyspecjalizowała się we wszystkich odgłosach dziecięcego gardziółka, poczynając od nóworodków, aż do pociech czternastoletnich.

Jak wszyscy wielcy wynalazcy, wpadła na swój pomysł całkiem niespodzianie. Zaczęło się od tego, że

prowadziła bardzo nieciekawą żywot nałki w jakimś żłobku czy dziecińcu. Musiała dzieci zabawiać, wdzięczyć się do nich i uśmiechać, choć „amusińscy” niezawzię bywały rozkoszni.

Tak było i pewnego nieskończenie długiego popołudnia, gdy pewna mała lenka miss dała się w niebogłosy. Do prowadzona do rozpacz opiekunka ryknęła jej w samo ucho „ua, ua”!

Skutek był piorunujący, mała uśmiechnęła się i odtąd cała dzieciarnia domagała się ciągłych produkcji wokalnych — w tym stylu.

Miss Cox postanowiła udoskonalić się w swym zawodzie i czyni studia porównawcze po parkach i „ogródkach jordanowskich”. Kiedy już doprowadza swą sztukę do perfekcji, los przyjaźny zdarza, że wyczytuje anons rozgłośni, stworzony jak dla niej.

Biegnie zdyszana i w progu studio poczynna się zanosić rzewnym płaczem skrzywdzonego niemowlęcia.

Dalszy ciąg wiadomy...

Symboliczna sztafeta



Harcerstwo polskie chce zamałtewstować ścisły związek ziem naszych, w szczególności zaś Śląska, z morzem, zorganizowało sztafetę, która z Oświęcimia na Śląsku wiezie kajakami, dnem i nocą, bryłę węgla. Celem sztafety jest Gdynia, gdzie symboliczny węgiel doręczony będzie dowódcy polskiej floty adm. Unrugowi. Na zlecenie przybyła z Mniszewa sztafeta wita-na przez komandora de Valden (z lewej) i inż. Morawczyka.



Druhowie z 39 drużyny żeglarskiej, po przylecie symbolicznej bryły węgla (x) od wystawników z Mniszewa, przed wyruszeniem do Wyszogrodu.

„Złote runo” w morzu Niemieckim

— Lord Kitchener utonął na krażow niku „Hampshire” wraz z całą załogą — donosił lakoniczny komunikat floty angielskiej w dniu 6 czerwca 1916 r. Więcej ani słowa.

Historia dotąd nie wyjaśniła tajemniczej katastrofy ówczesnego ministra wojny, jadącego do sojuszniczki Rosji z transportem złota i sztabem instruktorów wojskowych.

Być może, że tajemnicę tę wyjaśni prace nad wydobywaniem krażownika „Hampshire”. Narazie, co prawda, wiadomości o tem rozchodzą się po świecie pocztą pantoflową, gdyż admiralicia angielska zachowuje sekret co do miejsca zatonięcia statku i prac swych nurków. Niedyskretni szepczą, że miejsce to ponoć już odszukano, a jedna z firm, trudniących się wyławianiem wraków, zabrała się do pracy.

Gra byłaby warta świeczki, gdyby „złoto Kitchenera” miało poważnie zasilić skatule zmarłej monarchii rosyjskiej.

Nurków jest trzech: udało im się już wydobyć pokązną skrzynię złota, ale kiedy sięgali po drugą — gwałtowna nawałnica wypłókała ich z wnętrza statku i jednego ze śmiałków, Mansfielda, cisnęła tak nieszczęśliwie, że złamał rękę. To odroczy zapewne na czas dłuższy poszukiwania, które wymagają skoordynowanego wysiłku całej trójki.

Praca nurków jest równie niebezpieczna, jak zyskowna: kontrakt obiecuje im 5 procent od wydobytych bogactw, o ile więc tajemnicza wyprawa nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei, podwodni Argonauci obławiają się sowsie.

Kłopoty wynalazcy Łatwo było pożyczyć...

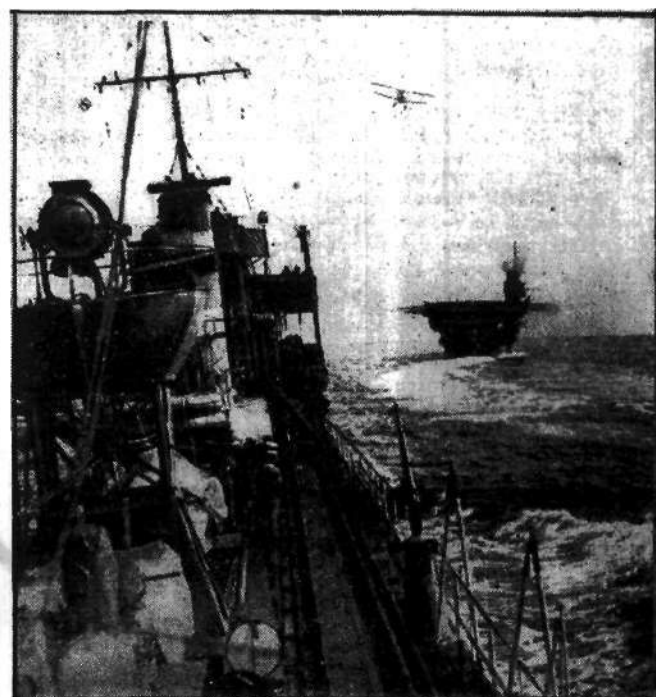
Do władz śledczych wpłynęła sensacyjna skarga, złożona przez niejaką p. Antoninę Malinowską przeciwko Józefowi Głabińskiemu, oskarżonemu o przywłaszczenie 10.000 zł.

Z zeznań oskarżycielki wynika, że p. Głabiński jest wynalazcą palnika gazu linowego. Na koszty związane z przeprowadzeniem doświadczeń i wyprodukowaniem modelu Głabiński pożyczycie pieniądze od p. Malinowskiej i mimo,

że termin zwrotu pieniędzy dawno już minął, pożyczki nie zwrócił.

Malinowska, nie widząc ani pieniędzy, ani wynalazku — w obawie o swój kapitał zwróciła się do władz śledczych. Badany p. Głabiński jakoby miał zeznać, że wynalazek jego będzie rewelacją, a okres prób zakończy w najbliższych dniach. Wszczęte dochodzenie pod osobistym kierunkiem prokuratora Jana Wrzeszcza ustali, jaki to był rodzaj wynalazku.

Manewry na Pacyfiku



Flota Stanów Zjednoczonych przeprowadza na Oceanie Spokojnym ćwiczenia z lotnictwem wielkie ćwiczenia z udziałem sił morsko - powietrznych. Na dalszym planie widoczna awionetka „Saratoga”.

Czytajcie PRZEGLĄD SPORTOWY

Gorączka leczy... Nowa metoda zwalczania chorób

Od czasu, gdy prof. Wagner-Jauregg zastosował małań jako środek zwalczania paraliżu postępowego, podjęli uczeni i lekarze rozmaite próby wywołania sztucznie gorączki bez użycia środków infekcyjnych.

Doktor, terapeuta, pan Brünner-Ornstein, podjęła próbę podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej diatermii.

Zastosowano w tym celu t. zw. dwukrotny prąd, t. j. przepuszczono jeden prąd przez grzbiet pacjenta i nogi, drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury nastąpiło w tym wypadku naskutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego.

Pacjentów owiła się ściśle w koce i już po 15 — 20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni.

Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle, gdyż jest ona zbyt męczącą i wyczerpującą dla pacjenta a natomiast przedłuża się objęty i działanie prądu do 40 — 50 minut, póki nie nastąpi wzrost temperatury. Pacjent odczuwa wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten sposób traktowano wypadki rozsianej sklerozy i również rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nie tylko przegrzanie ciała lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzano na chorych co drugi, trzeci dzień; pacjenci pocili się bardzo mocno i tracili sporo na wadze podczas kuracji: w

końcu jednak przybywało im na wadze, przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

BAJECZKA DLA GRZECZNYCH DZIECI



Pewien myśliwy polował w Indiach na tygrysy. Razu pewnego myśliwy ów natknął się na rannego słonia. Słoń miał w nodze wielką drzazgę. Litostywy podróżnik usunął ją i słoń uradowany skrył się w gęstwinie. Po kilku latach myśliwy przybył do Londynu. Pewnego razu poszedł do cyrku, w którym występowały tresowane słonie.

Gdy tylko zwierzęta wyszły na arenę, jeden ze słoni rozejrzał się po widowni, chwycił trąbę myśliwego i przeniósł go z czwartego rzędu krzesel do łóża. Był to ów słoń z Indji, który w taki oto sposób wyraził wybaczenie swą wdzięczność.

Przed zjazdem działaczy gospodarczych i społecznych

Zainteresowanie zjazdem działaczy gospodarczych i społecznych, jaki odbędzie się w dniu 19 b. m. w Białymstoku, jest bardzo znaczne, czego dowodem są liczne zgłoszenia ze wszystkich powiatów naszego województwa. Na zjazd zaproszeni zostali wszyscy pp.: starostowie oraz dyrektorzy lasów państwowych z Wilna, Białowieży i Siedlec. Przewodniczącym zjazdu jest senator Roman, sekretarzem generalnym zjazdu poseł Dabulewicz. Do prezydium zjazdu zaproszony został p. wojewoda Kościalski, poza tym w skład prezydium wchodzi członkowie grupy regionalnej posłów i senatorów B.B.W.R. i prezesi rad powiatowych.

Po za podanymi już referatami zostaną wygłoszone na komisjach referaty następujące: w komisji pracy: „Współdziałanie społeczeństwa z Rządem w dziedzinie zmniejszenia bezrobocia” — poseł Dabulewicz, w komisji handlowo-przemysłowej: 1) „Aktualne zagadnienia przemysłu włókienniczego” — dyr. Riebert, prezes Zw. Przemysłowców, 2) „Aktualne zagadnienia przemysłu drzewnego” — p. Jacynicz,

Odznaczeni

Zarządzeniem p. Prezydenta Rzplitej komendant miejskiej straży ogniowej, p. Z. Swiderski, został odznaczony Krzyżem Niepodległości za pracę w służbie legionowej.

Starosta grodzki p. dr. Żak wręczył w obecności urzędników starostwa grodzkiego Rochowi Zacheuszowi Paszkowskiemu, weteranowi 63 roku, Krzyż Jubileuszowy, przyznany mu przez p. Wojewodę białostockiego.

Walka z potajnym ubojem

Cech rzeźników i masarzy w Białymstoku wypowiedział się na swem ostatnim, nadzwyczajnym zebraniu za stosowaniem najostrożniejszych środków wobec trudniących się potajnym ubojem. Uchwalono rezolucję, by winnym uprawiania potajnego uboju groziła utrata karty rzemieślniczej i zamknięcie jatki. Uchwalono zwrócić się do prezesa sądu okręgowego z prośbą o wydanie sądom polecenia szybkiego załatwiania takich spraw. Osoby zajmujące się potajnym ubojem, należy bojkotować. Zarząd cechu składać będzie do starostwa grodzkiego wniosku o ukaranie winnych potajnego uboju. Nad sprawą tą będzie czuwać specjalna komisja. Poza tym w jatkach umieszczony będzie napis: „Nie kupować mięsa z potajnego uboju”.

23-letni Abram Matys Miodowski urządził u siebie na posesji przy ul. Białej 12 prymitywną rzeźnię, trudniąc się potajnym ubojem bydła, jako chazan. Sąd starościński skazał go na 28 dni bezwzględnej aresztu.

Plan regulacji

W związku z przekazaniem przez Skarb Państwa miastu terenów seminarium między ul. Mickiewicza, a ul. Wersalską, oraz pasa parku wojewódzkiego przy ul. Legionowej i Wersalskiej magistrat przystępuje do sporządzenia pomiarów, oraz planu regulacji całej tej dzielnicy.

Z Legjonu Młodych

W dniu 12.VI br. rozpoczęły się wykłady nowego kursu kandydackiego na członków Legjonu Młodych. Zgłosiło się przeszło 100 osób. Sala przepełniona świadczyła o wielkim zainteresowaniu młodzieży, która tłumnie powiększa szeregi L.M. Deklaracje na członków wciąż napływają.

OTWARCIE SEZONU w Supraślu

w sobotę, dn. 17 b. m. o godz. 19-tej

Zabawa w pawilonie leśnym. Komunikacja autobusowa czynna całą noc.

W niedzielę o godz. 10-ej otwarcie kortów tenisowych i turnieju tenisistów białostockich.

O godz. 19-ej five o'clock i dancing, poczem zawody kęglarskie w kęglarniach krytych.

Komunikacja autobusowa do 2-giej w nocy.

Zjazd straży pożarnych okręgu białostockiego

Jutro odbędzie się w Białymstoku zjazd straży pożarnych okręgu białostockiego. Oficjalna część zjazdu rozpocznie się na bożenstwie o godz. 10-ej, w którym wezmą udział delegacje oddziałów. O godz. 10.15 wymsz oddziałów na Rynek Ko-

ściuski: o godz. 11 nastąpi złożenie raportu p. Wojewodzie, a następnie złożenie wieńca na płycie ku czci Nieznanego Żołnierza, i defilada. Popołudniu odbędzie się zawody strażackie na placu straży ochotniczej w Białymstoku.

Likwidacja strajku włókienniczego

Wczoraj o godz. 1 popoł. stawił się w okręgowym inspektoracie pracy VI okręgu w Białymstoku przedstawiciel: oddziału w Białymstoku związku zaw. robotników i robotnic przemysłu włókienniczego, oddziału tegoż związku w Gródku, oddziału w Białymstoku związku zaw. robotników przemysłu włókienniczego chrześcijańskie-

go zjednoczenia zawodowego i robotników zakładów włókienniczych w Wasilkowie, Supraślu, Michałowie i Pieszczańskich, którzy złożyli do protokołu oświadczenie, iż „na zasadzie uchwały ogólnego zebrania strajkujących włókienników, odbytego w dniu 15 bm. w Białymstoku, przyjmują w całości umowę, podpisaną przez: okręgowego inspektora pracy VI okręgu, inż. techn. Butwiłowicza, oraz przedstawicieli związku przemysłowców w Białymstoku w dniu 15 bm., w sprawie likwidacji trwającego od dn. 16 marca b. r. strajku robotników w białostockim przemyśle włókienniczym”. Pod protokołem położono właściwe podpisy.

W dniu wczorajszym ruszyło kilka fabryk włókienniczych. Uruchomiono działy, których puszczanie w ruch było technicznie możliwe. Od poniedziałku rozpocznie się normalna praca.

O estetyczny wygląd miasta

Odbyło się pod przewodnictwem inż. A. Choroszyńskiego posiedzenie komisji artystycznej m. Białostoku, na którym omawiano: 1) sprawę przepisów lokalnych, mających wejść w krótkim cza-

sie w życie, a dotyczących odnawiania fasad, malowania elewacji domów, sztyldów, reklam, wystaw, i t. p. obiektów, 2) sprawę doprowadzenia do estetycznego wyglądu zabytkowego domu na Ryнку Kościuski Nr. 5, 3) kwestię ustawiania nowych kiosków tytoniowych, ich rozmiary i zewnętrzny wygląd, 4) zorganizowanie kursów fachowych dla malarzy sztyldów i malarzy pokojowych, 5) opracowanie estetycznych drogowych znaków, regulujących ruch ciężarowy, 6) przystąpienia do odnawiania domów magistratu, 7) sprawę reklam neonowych.

P. Prus-Napiórkowska

W związku z podjętą na terenie miasta akcją przeciwko p. Jadwidzie Prus-Napiórkowskiej, kuratorjum okręgu szkolnego w Brześciu zwróciło się do władz miejscowych z prośbą o opublikowanie w prasie, że wyżej wymieniona przyjmuje zapisy występując nielegalnie, jako dyrektorka gimnazjum, na prowadzenie którego koncesji nie otrzymała. Wobec powyższego przestrzega się osoby zainteresowane przed zapisywaniem dzieci do tego nielegalnego gimnazjum i wpłacaniem jakichkolwiek świadczeń.

Dzieci dla dzieci

Dzieci „Ogródka dziecięcego” przy ul. Modlińskiej 10 zebrali dla biednych dzieci Stow. Pań św. Wincentego a Paulo zł. 4-06.

Otwarcie sezonu w Supraślu

Otwarcie sezonu letniego w Supraślu, ma następujący program: w sobotę, dnia 17 czerwca o godz. 19, w pawilonie leśnym w Supraślu odbędzie się inauguracyjna zabawa, zorganizowana przez Białostockie Koło Zw. Rezerwistów. Przygrywa orkiestra salonowa Brauna i Sokołowskiego. Komunikacja autobusowa całą noc.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godzinie 10 rano, odbędzie się otwarcie 2 miejskich kortów tenisowych, poczem rozpocznie się turniej otwarty w następujących konkurencjach: single Panów, single Pań, double męskie, oraz double mixty. Zapisy przyjmuje p. Janusz Balde w godzinach urzędowych, w Białymstoku, telefon 603, a w niedzielę, do godziny 10 przed południem na kortach w Supraślu. Wpisowe: 1 zł. od gier pojedynczych i 2 zł. od dubli.

Zwycięzcy turnieju otrzymają nagrody, ufundowane przez magistrat m. Supraśla.

O godz. 19 w pawilonie leśnym odbędzie się five o'clock, poczem dancing do godz. 2 w nocy. Komunikacja autobusowa zapewniona, po zniesionych cenach.

W godzinach wieczorowych

„Święto morza” nad jeziorami augustowskimi

Specjalny pociąg do Augustowa

Przygotowania do obchodu „Święta Morza” trwają w całej pełni. Przewodniczący wojewódzkiego komitetu wykonawczego, prezes Piasecki wyjechał do Warszawy w celu uzgodnienia z komitetem głównym programu uroczystości. Uroczystość „Święta morza” obchodzona będzie w dniu 29 b.m. we wszystkich miastach wojew. białostockiego, a w dniu 1 lipca b.r. obchód „Święta Morza” odbędzie się nad jeziorami augustowskimi.

Celem udostępnienia udziału w uroczystości nad jeziorami augustowskimi jaknajszerszej publiczności — wojewódzki komitet obchodu „Święta Morza” wspólnie z oddziałem ruchu P. K. P. w Białymstoku organizuje wycieczkę z Białegostoku do Augustowa specjalnym pociągiem Dancing-Bridge-Kajaki. Cena przejazdu tam i z powrotem w klasie III 7 zł. 50 gr. i w klasie II-ej — 10 zł. 50 gr. Wycieczka z Białegostoku w dniu 1.VII godz. 15.15, powrót do Białegostoku w dn. 2.VII godz. 23.

W pociągu miejsca numerowane, stoliki do kart, wagon „bar” z tanim bufetem, i wagon „Dancing” z doborową orkiestrą. Atrakcyjny i bogaty w miłe niespodzianki program pobytu na jeziorach augustowskich zorganizuje komitet m. Augustowa z minimalną opłatą.

Szczegółowych informacji udzielać oraz sprzedawać karty uczestnictwa będą odd. 22 czerwca do godz. 12 dnia 1-go lipca: P. A. T. ul. Sienkiewicza 27, „Orbis” i kasa biletowa „B” na dworcu Białostok Centr. Zamiejscowi uczestnicy wycieczki korzystają przy dojeździe do Białegostoku z odległości do 150 klm. (i z powrotem do miejsca wyjazdu) z 70% zniżki za okazaniem karty uczestnictwa, nabytej u miejscowego zawiadowcy stacji.

Z życia Zw. Strzeleckiego w Wys.-Mazowieckiem

W Wysokiem-Mazowieckiem odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału Z. S. celem wyboru nowego zarządu. Przewodniczył p. Prokaciewicz, zastępca starosty. Po sprawozdaniach: z działalności zarządu za rok ub. i kasowem, zebranie jednogłośnie udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi, składając specjalne podziękowanie ustępującemu prezesowi p. Rakowiczowi za ofiarowanie na rzecz oddziału 400 zł.

W skład nowego zarządu weszli p.p.: inż. M. Ejsenberg (prezes Z. S.), R. Rakowicz (wiceprezes), L. Wiśniewski (sekretarz), Kowalewski (skarbnik), J. Modrzejewski, W. Michalak i Luboński. Komenda oddziału spoczęła nadal w sprężystych rękach p. L. Mikołajczaka.

Tak strzelcy, jak społeczeństwo miejscowe żywią niezłomną nadzieję i oczekują, że nowoobрани zarząd doloży wszelkich starań, by praca P. W. i W. E., która jest tak ważna w dziedzinie obrony państwa postawia na najwyższym poziomie, tembardziej, że nie brak jest wrogów wśród własnego społeczeństwa.



Kolonje letnie dla dzieci

Zakład kąpielowo-leczniczy kasy chorych

Naczelnym lekarzem kasy chorych w Białymstoku, p. dr. Jan Szymański, czyni starania, aby podnieść poziom lecznictwa w kasie, która jest głównym celem tej instytucji. Można zanotować pierwsze wyniki tych starań. Oto w lecie b. r. — mimo trudności, wywołanych kryzysem, a

zwłaszcza strajkiem włókienniczym, powodującym zmniejszenie liczby członków, — kasa chorych kosztowała około 7 tys. zł. wysłała 25-ro dzieci do Druskiénik, 75 na kolonie i 55 na półkolonie letnie. Oczywiście liczba 155 dzieci stanowi małą część tych, które potrzebują odpoczynku na świeżym powietrzu. W każdym razie — w porównaniu z ub. rokiem, kiedy tylko minimalna ilość dzieci korzystała z wyjazdów na koszt kasy chorych — jest to duży postęp.

Równocześnie, chcąc przysięść z pomocą ubezpieczonym, których ze względu na trudności finansowe nie można wysłać do kąpielisk, kasa chorych urządziła w lokalu przy ul. Warszawskiej Nr. 1 zakład kąpielowo-leczniczy, wyposażony w trzy wanny (kąpiele solankowe, kwasowe, gwałtowne-siarkowe i 5 natrysków (leczenie natryskowe). Kąpiele będą udzielane na podstawie zlecenia lekarza.

Na rynku białostockim

Wczoraj notowano następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 klg.): pszenica 27.50, żyto 16, jęczmień 15, owsies 13.50, gryka 17, mąka pszena 65% — 50, 50% — 60, żytnia pyłkowa 65% — 32, razowa 90% — 22, chleb pyłkowy 33, razowy 90% — 22, konieczna 5.50, siano gruntowe 5.20, polne 5.50, błotne 3.60, słoma 3.60, ziemniaki 5.80

Na rynku białostockim

Wczoraj notowano następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 klg.): pszenica 27.50, żyto 16, jęczmień 15, owsies 13.50, gryka 17, mąka pszena 65% — 50, 50% — 60, żytnia pyłkowa 65% — 32, razowa 90% — 22, chleb pyłkowy 33, razowy 90% — 22, konieczna 5.50, siano gruntowe 5.20, polne 5.50, błotne 3.60, słoma 3.60, ziemniaki 5.80

Nieostrożna jazda

19-letni Stanisław Dojlida (Stoleczna 69) najechał na 7-letniego Tadeusza Sobolewskiego, który odniósł rany głowy i prawej nogi. Chłopca w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.

„MOJA GAZETKA”

Dziś — wszyscy stali prenumeratorzy

„Dziennika Białostockiego”

otrzymują, jako bezpłatny dodatek, tygodnik p. t. „Moja Gazetka”, którego pierwsze egzemplarze, dołączone do naszego pisma, sprawiły

tyle radości milusińskim

„Moja Gazetka” zawiera moc wesołych obrazków, bajeczek, dykteryjek, wierszyków. A wszystko żywe i barwne w kolorach.

Aby umożliwić szerszym kołom czytelników zapoznanie się z „Moją Gazetką”

egzemplarze jej załączone zostaną dziś również do numerów „Dziennika Białostockiego”

w sprzedaży ulicznej.

Każdemu, nabywającemu dziś „Dziennik Białostocki”, sprzedawcy uliczni obowiązani są dołączyć „Moją Gazetkę”

bezpłatnie.

NIEMA POLSKI BEZ MORZA

Ugłaszanie drabna

Zgubiono duplikat

książeczki woj-

skowej wyd. przez

P.K.U. Białostok na

imię Stanisława Skło-

dowskiego s. Kazi-

mierzca poc. 1893

Więś Skłody Przy-

rusy gm. Piekuty.

CEBULA

pierwszorzędnej jakości, w ładunkach wagonowych

i drobniowych. Towar bezkonkurencyjny.

WARSZAWSKA SPÓŁDZIELNIA WARSZYŃNIKÓW

Warszawa, ul. Grójecka 95, telef. 9-15-36.